

Aleksander Lipiński

Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1985

Prawne Problemy Górnictwa 11, 84-116

1987

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksander Lipiński

Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1985

Szkoda górnicza i obowiązek jej naprawienia (art. 53—54 pr. górn.)

1. Artykuł 53 pr. górn., zawierający definicję szkody górniczej, od dawna już budzi wiele wątpliwości i spory interpretacyjne. Zastrzeżenia dotyczą zwłaszcza kazuistycznego wyliczenia dóbr mogących stać się przedmiotem szkody górniczej, a także przyczyny tych szkód, czyli robót górniczych. To ostatnie pojęcie jest bowiem nieostre, a dotychczasowe orzecznictwo tylko w nieznacznym stopniu przyczyniło się do wyjaśnienia jego znaczenia¹.

W orzeczeniu z 27 IX 1985 r. (nr 266/V/85) Odwoławcza Komisja do Spraw Szkód Górniczych² stwierdziła, że szkody w nieruchomościach spowodowane eksplozją mającą na celu zniszczenie materiałów wybuchowych, dokonaną w starym wyrobisku kopalni przez Zakład Robót Górni-

¹ Por. A. A g o p s z o w i c z: Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi. Warszawa 1964; A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1979. "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. A g o p s z o w i c z. T. 5. Katowice 1982; t e n ż e: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1980. "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. Agopszowicz. T. 6. Katowice 1983; t e n ż e: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1981. "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. A g o p s z o w i c z. T. 7. Katowice 1984; t e n ż e: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1982. "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. A g o p s z o w i c z. T. 8. Katowice 1986.

² Wszystkie orzeczenia wydała Odwoławcza Komisja do Spraw Szkód Górniczych, chyba że w tekście wyraźnie zaznaczono inaczej.

czych, nie są szkodami górniczymi. W uzasadnieniu wskazano, że wspomniany zakład nie jest przedsiębiorstwem górniczym w rozumieniu art. 10 pr. górn.

Powstaje pytanie, czy tego rodzaju wybuchy, nawet jeżeli są dokonywane w starych wyrobiskach kopalnianych, mogą być uważane za prowadzenie robót górniczych. Artykuł 53 pr. górn. wymaga, aby przyczyną szkody górniczej były te właśnie roboty; z dalszych przepisów tego prawa wynika dodatkowo, że muszą to być roboty górnicze przedsiębiorstwa górniczego. Z uzasadnienia cytowanego orzeczenia nie wynika natomiast, czym jest wspomniany Zakład Robót Górniczych (a zwłaszcza jaki jest jego charakter prawny), a także jaki był charakter prac mających na celu zniszczenie tych materiałów wybuchowych. Tego rodzaju detonacje mogły być np. wykonywane na zlecenie innego podmiotu prawa, chociażby przedsiębiorstwa górniczego (por. art. 429 k.c.), w związku z likwidacją eksploatacji (por. art. 142 i nast. pr. górn.) lub w innej sytuacji. Okoliczności te mogą mieć istotne znaczenie do ustalenia reżimu odpowiedzialności za szkody spowodowane wspomnianymi wybuchami. Istota zagadnienia zdaje się tkwić w przesłankach podmiotowych. Przyczyną szkód górniczych mogą być tylko roboty górnicze prowadzone przez przedsiębiorstwo górnicze w ramach przysługujących mu uprawnień, o których mowa w art. 30 pr. górn. Istnieje jednak co najmniej wątpliwość, czy szkody górnicze wyrządzone działalnością, o której mowa w art. 142 pr. górn. (o ile polega ona na wykonywaniu robót górniczych), nie powinny być traktowane jako szkody górnicze.

Trudno jednak, jak tego chce Odwoławcza Komisja, upatrywać definicji przedsiębiorstwa górniczego w art. 10 pr. górn.³ Rozwiązanie to mogłoby bowiem prowadzić do uznania za przedsiębiorstwa górnicze wszystkich podmiotów, które "wydobывают kopalinę" (poddane prawu górnictwu), co w wielu przypadkach byłoby rozwiązaniem błędnym. Wydaje się bowiem, iż decydujące kryterium wyróżniające przedsiębiorstwo górnicze zawiera art. 30 pr. górn.⁴ Przytoczone tu wątpliwości, zwa-

³Wedle art. 10 pr. górn. przedsiębiorstwem górniczym jest przedsiębiorstwo lub inna instytucja, która wydobywa kopalinę.

⁴Por. (aczkolwiek pod rządem dawnego stanu prawnego) A. L i p i ń s k i: Przedsiębiorstwo górnicze. "Prace Prawnicze". T. 5. Katowice 1974, s. 137 i nast.

szcza związane z brakiem dostatecznych ustaleń faktycznych, uniemożliwiają dalszą ocenę trafności wspomnianego orzeczenia. Jeżeli jednak przyjąć, iż odpowiedzialność za wspomniane uszczerbki nie będzie oparta na prawie górniczym, to jej źródło należy poszukiwać w kodeksie cywilnym (por. art. 435 § 2).

2. Wątpliwości budzi także orzeczenie z 18 XII 1985 r. (nr 1078/III/85). "Głębinie i eksploatacja [przez przedsiębiorstwo górnicze] studni głębinowych przy szybie nie stanowi roboty górniczej według art. 53 pr. gór., a więc szkody związane z oddziaływaniem tych studni nie są szkodami górniczymi. Robotami górniczymi są wyłącznie działania skierowane bezpośrednio na wydobycie ze złoża kopaliny podlegającej prawu górniczemu. Wyżej wymienione studnie głębinowe dostarczają wody do celów sanitarno-higienicznych dla obsługi szybu, a więc wiążą się z ruchem kopalni." W rezultacie Odwoławcza Komisja odesłała poszkodowanych na drogę postępowania na zasadach ogólnych.

Problematyka korzystania z wód przez przedsiębiorstwo górnicze znajduje się na styku prawa wodnego (art. 45) i górniczego (art. 33 i nast.), zaś związaną z tym regulację trudno uznać za jednoznaczną. Nie wiadomo zwłaszcza, które normy prawne stanowią tu regułę, a które wyjątek⁵. Rozstrzygnięcie tych wątpliwości wywaga jednak odrębnych badań o charakterze szczegółowym, o ile nie wręcz interwencji ustawodawcy.

Co do zasady nie widzę jednak żadnych przeszkód w uznaniu głębinienia studni za roboty górnicze i to nawet wówczas, jeżeli oprzeć się na (wątpliwej zresztą) definicji przyjętej w orzecznictwie. Głębinienie studni głębinowej i eksploatacja wody podziemnej za pomocą takich studni jest bowiem robotą górniczą (np. zagadnienie to nie budzi wątpliwości w odniesieniu do wód leczniczych poddanych prawu górniczemu). Działalność ta wpływa bowiem na stan równowagi górotworu. Istota zagadnienia zdaje się znowu tkwić w art. 30 pr. gór. Wydaje się, iż należy przyjąć, że z uprawnieniem do wydobywania kopaliny łączy się ściśle uprawnienie do korzystania (przez przedsiębiorstwo górnicze)

⁵ Por. A. A g o p s z o w i c z: Odpowiedzialność przedsiębiorstw górniczych za szkody wyrządzone zasoleniem Odry. Refleksje i propozycje. "Studia Cywilistyczne" [Kraków] 1972, t. XX, s. 99 i nast.

z wód kopalnianych. Wiele przemawia również za tym, że w omawianym przypadku woda może być uważana za kopalinę towarzyszącą, której wydobywanie podlega prawu górniczemu (art. 35 i 36 pr. gór.). Wówczas spełnione byłyby wszystkie przesłanki niezbędne do uznania takiej szkody za górnica⁶. Nie da się jednak wykluczyć, iż zależnie od sposobu rozstrzygnięcia zbiegu przepisów prawa górniczego i wodnego do odpowiedzialności za wyrządzone taką działalnością szkody może nie znaleźć zastosowania prawo górniczne (por. art. 36 i nast. pr. wodn.). Wydaje się jednak, iż nawet jeżeli tak by się miało stać, to nie z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu omawianego orzeczenia.

3. Orzeczeniem z 14 III 1985 r. (nr 1239/VI/84) trafnie odmówiono uznania za szkodę górnica skutliwych następstw oddziaływania wertylatora kopalni, odsyłając poszkodowanych do dochodzenia swych roszczeń na podstawie art. 435 k.c. Warto przypominąć, że zbliżony spór stał się już przedmiotem rozstrzygnięcia SN⁷.

"Rurki drenarskie (system drenarski) należy traktować jako część składową nieruchomości gruntowej. Skoro powstała w nich szkoda górnica, naprawa jej winna nastąpić niezależnie od naprawienia szkody górniczej w gruncie. Fakt zatem wcześniejszego ustalenia szkody górniczej, w postaci nie dającego się usunąć uszkodzenia gruntu, nie stoi na przeszkodzie naprawie szkody górniczej, która wystąpiła w systemie drenarskim." (orzeczenie z 9 VII 1985 r., nr 683/IV/85).

Wedle art. 47-49 k.c. urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania wody są częściami składowymi nieruchomości, chyba że wchodzi w skład przedsiębiorstwa lub zakładu. Nic jednak nie wskazuje na to, by w odniesieniu do wspomnianych rurek zachodziła ta ostatnia możliwość. W przedmiotowej sprawie uszkodzenie gruntu polegało na jego deformacji. Brak jednak wiadomości, na jakiej podstawie przyjęto, że nastąpiło jego "trwałe uszkodzenie". W każdym razie odmowa

⁶ Por. A. A g o p s z o w i c z: Glosa do wyroku NSA z 5 VIII 1982 r., sygn. akt SA/Ka 266/82. OSPiKA 1983, nr 6, poz. 136.

⁷ Por. wyroki SN: z 24 II 1971 r., sygn. akt II CR 619/70. OSNCp 1971, nr 10, poz. 182; z 5 I 1973 r., sygn. akt II CR 620/72. OSNCp 1973, nr 12, poz. 212.

naprawy uszkodzeń systemu drenarskiego nie znajduje żadnego uzasadnienia. Powstanie szkody górniczej rodzi obowiązek jej naprawy (art. 54 pr. gór.). Inna rzecz, że nie wiemy, jaki ma być sposób takiej naprawy. Wydaje się, iż w omawianej sytuacji (skoro stwierdzono trwałe uszkodzenie gruntu) może ona polegać wyłącznie na przyznaniu odszkodowania pieniężnego. Wypada więc przyjąć, iż pierwotne orzeczenie (pierwszej instancji) było błędne.

"Niemożliwość użytkowania gruntu związana z ustanowieniem strefy ochronnej nie jest szkodą górniczą." (orzeczenie z 6 III 1985 r., nr 76/V/85). Strefa ta istniała wokół rurociągu odprowadzającego gaz od szybu do stacji zbiorczej. Nie wiadomo jednak, który organ administracji państwowej, a zwłaszcza na jakiej podstawie prawnej utworzył tę strefę. Podstawy te mogą bowiem być różne⁸. Poza sporem jest jednak, że wspomniane uszczerbki nie mieszczą się w pojęciu szkody górniczej, a zatem do orzekania w tych sprawach nie są właściwe komisje do spraw szkód górniczych.

4 "Roszczenie o dostarczenie niezbędnej ilości węgla do ogrzewania mieszkania nie podlega właściwości rzeczowej komisji do spraw szkód górniczych. W świetle art. 53 pr. gór. za szkodę górniczą uważać należało spowodowane robotami górniczymi pęknięcia murów, natomiast za szkodę nie mogą być uznane następstwa tych pęknięć, w tym między innymi zwiększone zużycie węgla do ogrzewania mieszkań." (orzeczenie z 15 XII 1985 r., nr 1073/IV/85; podobnie orzeczenie z 22 I 1985 r., nr 1324/IV/84).

Tego rodzaju problematyka dość często pojawia się w orzecznictwie. Komisje do spraw szkód górniczych z reguły odrzucają jednak wnioski poszkodowanych, odsyłając ich na drogę postępowania sądowego. Praktyka ta budzi wątpliwości. W świetle art. 53 pr. gór. szkodą górniczą jest szkoda spowodowana robotami górniczymi (przedsiębiorstwa górniczego) w nieruchomościach, ich częściach składowych i innych wymie-

⁸ Ustawa z 31 I 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (Dz.U. nr 3, poz. 6 z późn. zm.), ustawa z 24 X 1974 r. - prawo budowlane (Dz.U. nr 38, poz. 229 z późn. zm.). Por. art. 25 i nast. ustawy z 26 III 1982 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz.U. nr 11, poz. 79 z późn. zm.).

nionych tam obiektach majątkowych. Podstawowym sposobem naprawy takiej szkody jest przywrócenie uszkodzonej nieruchomości itp. do stanu poprzedniej użyteczności, z uwzględnieniem potrzeb gospodarki planowej (art. 55 pr. gór.). Obowiązek taki powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody. Jeżeli więc szkoda polegała na pęknięciu murów powodującym między innymi osiężenie budynku, to obowiązkiem przedsiębiorstwa górniczego było usunięcie tego stanu⁹. Stanowi on bowiem normalne następstwo robót górniczych, a więc szkodę górniczą. Do czasu naprawienia tej szkody ciąży na przedsiębiorstwie górniczym obowiązek zapewnienia poszkodowanemu dodatkowych ilości ciepła, czego nie można sprowadzać tylko do obowiązku dostarczenia większych ilości paliwa (por. art. 83 pr. gór.). Nie widzę przeszkód w uznaniu związanych z tym kosztów za szkodę górniczą. Cały czas mamy tu bowiem do czynienia ze szkodą w nieruchomości, wyrządzoną robotami górniczymi. Rozwiązania przyjęte przez Odwoławczą Komisję są wyrazem tradycyjnej, wąskiej koncepcji szkody górniczej i prowadzą do rozbięcia następstw jednego zdarzenia na stanowiące i nie stanowiące szkody górniczej, wbrew dyspozycjom art. 53 pr. gór.

Warto też przypomnieć, że w sporach dotyczących osiężenia mieszkań, spowodowanych robotami górniczymi, judykatura nie jest całkowicie jednolita. W orzeczeniu z 19 X 1982 r. (nr 499/III/82) Odwoławcza Komisja zajęła bowiem przeciwne stanowisko uznając, że wspomniane koszty stanowią szkodę górniczą¹⁰. W nowszych orzeczeniach zdaje się jednak przeważać odmienna linia, której wyrazem są powołane rozstrzygnięcia z 15 XI 1985 r. i 22 I 1985 r.

W orzeczeniu z 23 X 1985 r. (nr 801/II/85) stwierdzono natomiast, że osiężenie ściany budynku spowodowane rozbiórką (z powodu szkody górniczej) budynku przylegającego do niego jest szkodą górniczą. W sporze tym nie pojawił się jednak problem zwiększonych kosztów ogrzewania takiego obiektu.

⁹Por. R. M i k o s z: Glosa do orzeczenia GKA z 16 I 1973 r., III-12705/72. OSPiKA 1974, nr 11, poz. 240.

¹⁰Por. A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa ... 1982, s. 122.

Nie w pełni przekonuje też motywacja orzeczenia z 7 II 1985 r. (nr 1371/IV/84). "Szkoda polegająca na utracie gnojówki jako nawozu nie jest szkodą górniczą, lecz szkodą powstałą na skutek szkody górniczej, tj. popękania ścian gnojownika i zbiornika na gnojówkę." W omawianej sytuacji mamy do czynienia z dwoma szkodami. Pierwszą z nich stanowi pęknięcie ścian gnojownika. Jest to szkoda spowodowana robotami górniczymi w części składowej nieruchomości, a więc szkoda górnicza. Drugi uszczerbék polega na utracie zawartości tego gnojownika (gnojówki). Przedmiotem szkody nie jest tu więc dobro wyliczone w art. 53 pr. górń. Gnojówka stanowiła tu bowiem ruchomość, a więc jej utrata nie może być przedmiotem szkody górniczej (mimo iż pozostaje ona w związku przyczynowym z robotami górniczymi).

5. Warto jednak zwrócić uwagę na okoliczność, iż z reguły przedsiębiorstwo górnicze i tak poniesie odpowiedzialność za uszczerbki wynikłe z tych samych zdarzeń, lecz nie będące szkodą górniczą, tyle że: 1) poszkodowany musi oprzeć swe roszczenie na innej podstawie prawnej (z reguły 435 k.c.); 2) jest on zmuszony wszcząć nowy, odrębny spór przed sądem lub komisją arbitrażową; 3) koszty naprawienia takiej szkody przedsiębiorstwo górnicze poniesie z innych niż fundusz szkód górniczych źródeł (por. art. 89 pr. górń. oraz zarządzenie Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Finansów z 23 II 1983 r. w sprawie planowania w zakresie naprawiania szkód górniczych oraz tworzenia przez przedsiębiorstwa górnicze funduszy szkód górniczych oraz dokonywania wypłat z tych funduszy¹¹). Rozwiązanie takie nie sprzyja ochronie interesów poszkodowanych i zwiększa obciążenia organów ochrony prawnej, których działania przynajmniej po części muszą się wówczas dublować. Wątpliwości te utraciłyby swe znaczenie, gdyby roszczenia z tytułu szkód górniczych były dochodzone na zasadach ogólnych.

6. "Przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności budynku obejmuje również przywrócenie jednolitego pod względem kolorystycznym wyglądu ścian zewnętrznych." (orzeczenie z 25 IX 1985 r., nr 881/VI/85).

¹¹ Mon. Pol. nr 7, poz. 45.

Przedmiotem szkody górniczej był nieotynkowany budynek; naprawa polegała między innymi na kotwieniu w dwóch poziomach, co pozostawiło ślady na elewacji. Ocena ta jest trafna i należy do ugruntowanych w orzecznictwie.

Roszczenie o zapobieżenie szkodzie górniczej (art. 50 ust. 3 pkt 1, art. 56 pr. gór.)

7. Nowela z 26 XI 1977 r.¹² obciążyła przedsiębiorstwa górnicze obowiązkiem "zapobiegania powstawaniu szkód w środowisku, obiektach i urządzeniach położonych na terenach górniczych", zaś do wspomnianej działalności stosuje się odpowiednio przepisy o naprawianiu szkód górniczych (art. 50 ust. 3 pkt 1, art. 56 pr. gór.). Mimo to dotychczasowe orzecznictwo¹³ (komisji do spraw szkód górniczych) konsekwentnie odrzucało wnioski o zwrot zwiększonych kosztów inwestycji, związanych z zapobieganiem powstawaniu szkód górniczych (por. art. 37 pr. gór.). Precedensowe znaczenie należy tu przypisać orzecznictwu NSA, zapoczątkowanemu wyrokiem z 14 II 1984 r. (sygn. akt SA/Ka 737/83)¹⁴. W obszernym, aczkolwiek nie pozbawionym wątpliwości uzasadnieniu NSA opowiedział się za obowiązkiem ponoszenia tych kosztów przez przedsiębiorstwa górnicze. W konsekwencji komisje do spraw szkód górniczych zaczęły merytorycznie rozpatrywać tego rodzaju spory, przyznając inwestorom zwrot kosztów zabezpieczenia przed szkodami górniczymi. Wszystko wskazuje jednak na to, że judykatura zdaje się opierać swoje rozstrzygnięcia na błędnej podstawie prawnej. Na przykład w orzeczeniu z 29 III 1985 r. (nr 33/I/85) stwierdzono, że "obowiązki przedsiębiorstwa górniczego określone w art. 56 i 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór. odnoszą się jedynie do obiektów już istniejących, a zatem § 14

¹²Dz.U. nr 35, poz. 151.

¹³Por. A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa ... 1979, s. 117 i nast.

¹⁴Z glosą A. A g o p s z o w i c z a - OSPiKA 1985, nr 5, poz. 94.

ust. 2 zarządzenia Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Finansów z 23 II 1983 r. nie można uznać za uściślenie lub rozwinięcie zasad zawartych w prawie górniczym. Gdyby bowiem obowiązek pokrywania przez przedsiębiorstwa górnicze kosztów zabezpieczenia nowo realizowanego na terenach górniczych budownictwa wynikał wprost z przepisów zawartych w prawie górniczym, to niewątpliwie istniałby od dnia wejścia w życie dekretu, a nie od dnia wejścia w życie cytowanego zarządzenia, a nadto dotyczyłby wszystkich obiektów budowlanych i urządzeń, a nie tylko budynków mieszkalnych i obiektów stanowiących infrastrukturę społeczną i techniczną. § 14 zarządzenia traktować trzeba jako samodzielną podstawę prawną określonych w nim finansowych obowiązków przedsiębiorstwa górniczego, zaś przepisy te nie mogą mieć zastosowania do inwestycji rozpoczętej na podstawie pozwolenia na budowę wydanego przed tą datą."

Podobna ocena znalazła się w orzeczeniu z 20 IX 1985 r. (nr 931/III/85). "Zarządzenie z 23 II 1983 r. przewiduje w § 14 ust. 2 pkt 1 ponoszenie przez przedsiębiorstwo górnicze kosztów zabezpieczenia przeciwko szkodom górniczym nowo wznoszonych obiektów; weszło ono w życie 3 marca 1983 r., a kompetencje komisji do spraw szkód górniczych w rozstrzyganiu tego rodzaju spraw ustalił NSA w wyroku SA/Ka 737/83. Skoro zatem pozwolenie na budowę zostało wydane po wejściu w życie cyt. zarządzenia, to brak podstaw do uchylenia orzeczenia pierwszej instancji przyznającego zwrot kosztów zabezpieczeń."

W odniesieniu do podstaw prawnych wspomnianych roszczeń uzasadnienia cytowanych orzeczeń należy jednak ocenić jako błędne. Podstawę taką stanowią bowiem znowelizowane przepisy dekretu o prawie górniczym (art. 50 ust. 3 pkt 1, art. 52 i 56), a zatem obowiązki te istnieją już od dnia wejścia w życie noweli z 1977 r. Ich zakres został określony w cytowanych przepisach prawa górniczego, zaś kompetencje komisji do spraw szkód górniczych do orzekania w tych sprawach wynikają wyraźnie z art. 74 pr. gór., który stanowi, iż komisje do spraw szkód górniczych orzekają w sprawach dotyczących zapobiegania szkodom górniczym i ich naprawy. Właściwość ich została ustalona przez normę prawną rangi ustawowej. NSA nie jest bowiem uprawniony do

"ustalania" kompetencji organów ochrony prawnej bez tego rodzaju podstawy prawnej.

Poza sporem powinno być zwłaszcza, że omawiane obowiązki obejmują zwrot dodatkowych kosztów inwestycji (np. zwiększonych kosztów budowy), wynikających z art. 37 pr. górn. Wątpliwość może co najwyżej dotyczyć obowiązków zapobiegania szkodom wykraczającym poza pojęcie szkody górniczej¹⁵. Nie mają one jednak znaczenia dla spraw będących przedmiotem omawianych rozstrzygnięć Odwoławczej Komisji.

Upatrywanie podstawy prawnej tych roszczeń we wspomnianym zarządzeniu jest zatem zabiegiem błędnym. To ostatnie dotyczy bowiem wyłącznie sposobu finansowania przez przedsiębiorstwo górnicze obowiązków związanych z zapobieganiem i naprawą szkód górniczych (a nie istnienia tych obowiązków). Zawarte tam rozwiązania nie mogą więc rzutować na istnienie i zakres obowiązków przedsiębiorstwa górniczego wynikających z aktów wyższej rangi, a zwłaszcza z samego prawa górniczego. Cytowany § 14 ust. 2 pkt 1 omawianego zarządzenia¹⁶ dotyczy zresztą wyłącznie tych przedsiębiorstw górniczych, które tworzą tzw. fundusz szkód górniczych. Przepisu tego nie stosuje się do przedsiębiorstw górniczych, które nie posiadają wspomnianego funduszu. Gdyby zresztą przyjąć koncepcję Odwoławczej Komisji, że omawiany § 14 ust. 2 pkt 1 stanowi "samoistną podstawę prawną" obowiązku zapobieżenia szkodzie górniczej, to konsekwentnie należałoby odmówić zastosowania tego przepisu do większości przedsiębiorstw górniczych.

¹⁵Wedle art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górn. ochrona terenów górniczych polega na zapobieganiu powstawaniu szkód w środowisku, w obiektach i urządzeniach położonych na tych terenach przez stosowanie w terminie technicznie możliwym i gospodarczo uzasadnionym odpowiedniej profilaktyki. Zgodnie z art. 53 pr. górn. przedmiotem szkody górniczej mogą być wyłącznie nieruchomości, budynki lub inne części składowe nieruchomości, a także urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania wody, gazu, prądu elektrycznego oraz linie kolejowe i inne podobne urządzenia połączone z nieruchomością.

¹⁶Przewiduje on, iż ze środków zgromadzonych na funduszu szkód górniczych przedsiębiorstwo górnicze pokrywa również zwiększone koszty (koszty zabezpieczenia) nowo realizowanego na terenach górniczych budownictwa mieszkaniowego wraz ze związaną z nim infrastrukturą społeczną i techniczną.

Wspomniane zarządzenie jest wprowadzie aktem wykonawczym do prawa górniczego (art. 88 i 89), lecz - jak to zdaje się przyjmować Odwoławcza Komisja - wykracza częściowo poza wskazaną podstawę prawną. Zgodnie natomiast z niekwestionowanymi poglądami doktryny i orzecznictwa tzw. samoistne zarządzenia naczelných i centralnych organów administracji państwowej wiążą wyłącznie te podmioty prawa, które są organizacyjnie podporządkowane organom stanowiącym takie normy. Rozwiązanie może zatem być tylko jedno: podstawy prawnej omawianych obowiązków należy poszukiwać w prawie górnicznym. W konsekwencji większość ocen przytoczonych we wspomnianych orzeczeniach należy uznać za błędne. Ramy przeglądu nie pozwalają jednak na rozwinięcie tego zagadnienia.

8. Zbliżonych kwestii dotyczy orzeczenie z 21 V 1985 r. (nr 1392/I/84). Zdaniem Odwoławczej Komisji "Z art. 53 i 54 wynika, że roszczenie o naprawę szkody górniczej może być uwzględnione w przypadku ujawnienia się szkody, która w rozpatrywanym przypadku jeszcze nie wystąpiła, a zatem jest to tzw. szkoda przyszła, która może się nie ujawnić, lub może w ogóle nie nastąpić. Roszczenie o sfinansowanie z funduszu szkód górniczych wymiany sieci wodociągowej w związku z projektowaną eksploatacją górnica, co do której nie można wykluczyć, że spowoduje uszkodzenie wodociągów o charakterze awaryjnym, nie znajduje uzasadnienia."

Ocenę tę w zasadzie również wypada odrzucić. To prawda, że art. 53 i 54 pr. górn. dotyczą szkód, które zostały już wyrządzone. W omawianej sprawie nie chodzi jednak o "naprawę szkody przyszłej", lecz o zapobieżenie powstaniu takiej szkody (por. art. 50 ust. 3 pkt 1). Chodzi tu zatem nie o kompensatę szkody, lecz o prewencję. Problematyki tej dotyczy np. art. 57 ust. 2 pr. górn., poświęcony tzw. budownictwu zastępczemu wyprzedzającemu. Co do zasady nie można więc wykluczyć, że roszczenia o wymianę wspomnianej sieci wodociągowej mogły - wbrew stanowisku Odwoławczej Komisji - zasługiwać na ochronę, bynajmniej nie uzależnioną od możliwości wystąpienia szkód o charakterze awaryjnym. Wielkość spodziewanych szkód (stan zagrożenia szkodą) może natomiast rzutować na sposób i zakres obowiązku zapobieżenia tej szkodzie.

Odszkodowanie pieniężne za budynki i działki budowlane (art. 59
ust. 1—6 pr. gór.)

9. "Decyzja o rozbiórce budynku rzutuje na sposób naprawy szkody górniczej i z oczywistych względów wyklucza jej naprawę przez remont uszkodzonego budynku." (orzeczenie z 19 IV 1985 r., nr 313/III/85). W obecnym stanie prawnym przyznanie odszkodowania pieniężnego za obiekty budowlane (będące przedmiotem szkody górniczej), należące do jednostek niepaństwowych, jest uzależnione od uzyskania nakazu rozbiórki takiego obiektu. Jego brak wyklucza tę formę naprawienia szkody górniczej, czego konsekwencją powinno być naprawienie jej w sposób określony w art. 55 (przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności z uwzględnieniem potrzeb gospodarki planowej) lub art. 57 (budownictwo zastępcze) pr. gór. Istnienie (lub brak) nakazu rozbiórki jest natomiast obojętne, gdy naprawa szkody górniczej ma nastąpić przez budownictwo zastępcze.

Uzależnienie odszkodowania pieniężnego od nakazu rozbiórki uszkodzonego obiektu z wielu względów należy ocenić jako wadliwe. Rozwiązanie to, w swym założeniu uzasadnione, nie zostało bowiem zsynchronizowane z wymaganiami określonymi w prawie budowlanym, a dodatkową trudność w jego stosowaniu powoduje oportunizm organów państwowego nadzoru budowlanego, które np. odmawiają wydania nakazu rozbiórki, opierając się niejednokrotnie na względach natury pozaprawnej¹⁷. Brak miejsca nie pozwala na rozwinięcie tego tematu.

Przed wejściem w życie noweli z 26 XI 1977 r. zastosowanie omawianej formy naprawy szkód górniczych było uzależnione wyłącznie od braku technicznego lub gospodarczego uzasadnienia do przywrócenia takiego obiektu do stanu poprzedniej użyteczności (dawny art. 45 ust. 1; obecnie art. 59 ust. 1 pr. gór.), zaś ocena tych przesłanek należała do komisji do spraw szkód górniczych. Nie obowiązywał wówczas warunek uprzedniego uzyskania nakazu rozbiórki takiego obiektu. Nic zatem dziwnego, że poszkodowani częstokroć przeznaczali uzyskane w ten

¹⁷Por. A. L i p i n s k i: Przegląd orzecznictwa ... 1982, s. 134 i nast.

sposób odszkodowanie na remont budynku, uzyskując niezbędne w tym celu pozwolenie na budowę. W orzecznictwie przyjęto jednak, że wspomniane odszkodowanie pieniężne ma charakter jednorazowy i wyczerpuje całość roszczeń poszkodowanego z tytułu szkody górniczej, a w razie ponownego uszkodzenia tego (wyremontowanego) budynku nie może on ubiegać się o ponowną naprawę szkody górniczej. Ocena ta należy do ugruntowanych w judykaturze. Jej wyrazem mogą np. być następujące rozstrzygnięcia:

"Fakt, że budynek istnieje nadal i nie został rozebrany, nie może stanowić przesłanki do wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem w 1976 r., bowiem obowiązujące wówczas prawo górnicze nie przewidywało obowiązku uzyskania nakazu rozbiórki budynku w przypadku zastosowania jako formy naprawy szkody górniczej jednorazowego odszkodowania. Okoliczność, że poszkodowany naprawił część uszkodzeń wskutek robót górniczych tego obiektu, nie stanowi przy tym żadnej przesłanki zobowiązującej kopalni do wykonania remontu obiektu z funduszu szkód górniczych." (orzeczenie z 17 IV 1985 r., nr 1282/II/84);

"Jeżeli wysokość odszkodowania obliczona [na podstawie dawnego art. 45 pr. gór.] została według wartości kosztów wzniesienia tego budynku pomniejszonych jedynie o wartość jego naturalnego zużycia, to odszkodowanie to objęło całą wartość, jaką w chwili wydania tego orzeczenia budynek ten posiadał. Konsekwencją tego jest zatem utrata dalszych roszczeń w razie pojawienia się kolejnych uszkodzeń budynku nawet odrestaurowanego za środki uzyskane z tego jednorazowego odszkodowania." (wyrok NSA z 15 VII 1985 r., sygn. akt SA/Ka 376/85);

"Przepisy prawa górniczego jednoznacznie stanowią, że naprawa szkody górniczej przez wypłatę jednorazowego odszkodowania zwalnia przedsiębiorstwo górnicze z dalszej odpowiedzialności wobec właścicieli obiektów za powstałe w nich szkody. Skoro zatem przedmiotowy obiekt jest tym samym budynkiem (tylko wyremontowanym i zmodernizowanym), za który poszkodowany otrzymał już w 1961 r. jednorazowe odszkodowanie pieniężne, to brak podstaw do uwzględnienia roszczeń poszkodowanych o naprawę szkód górniczych w takim budynku." (orzeczenie z 23 VIII 1985 r., nr 182/V/85).

Przedewszystkim żaden przepis prawa górniczego nie przewiduje, że odszkodowanie pieniężne za tego rodzaju obiekt ma mieć charakter jed-

norazowy i jego wypłata zwalnia przedsiębiorstwo górnicze od dalszej odpowiedzialności za powstałe w nich później szkody. W pewnym sensie wniosek taki można natomiast wyciągnąć z ogólnych reguł rządzących odpowiedzialnością odszkodowawczą. Naprawa szkody nie może bowiem prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego.

Powstaje pytanie, czy w omawianych przypadkach poszkodowanym rzeczywiście nie przysługują żadne roszczenia do przedsiębiorstwa górniczego. Odpowiedź na to pytanie - wbrew pozorom - nie jest prosta. Wydaje się jednak, iż w pewnych sytuacjach przypadki takie mogłyby zasługiwać na ochronę prawną.

Szkodę górniczą stanowią uszczerbki majątkowe w nieruchomościach i innych dobrach wskazanych w art. 53 pr. gór., spowodowane robotami górniczymi przedsiębiorstwa górniczego. W omawianych przypadkach poszkodowani doprowadzili do ich usunięcia, wydając na ten cel odszkodowanie przyznane na podstawie dawnego art. 45 pr. gór. Po pewnym czasie szkody w należących do nich budynkach ujawniły się ponownie. Jeżeli zatem wyjść z założenia, że możemy tu mieć do czynienia z następstwami nowych robót górniczych, to konsekwencją tego powinno być uznanie wspomnianych uszczerbków za nowe szkody górnicze. Jest to bowiem nowy stan faktyczny, a ocena ta zdaje się być bardziej wyrażna, gdy te nowe uszczerbki pojawią się po upływie znacznego upływu czasu od wyrządzenia pierwszej szkody, zaś ich przedmiotem będzie budynek, który nie może być w pełni utożsamiany z uszkodzonym poprzednio (jak to było w orzeczeniu z 23 VIII 1985 r.). Jest to zatem kwestia oceny przedmiotu szkody i przyczyny jej powstania. Zagadnienie wymaga zresztą dalszych badań.

Intencją noweli z 26 XI 1977 r. było uniknięcie takich sytuacji. Nie znaczy to jednak, że nie mogą one pojawić się pod rządami obecnego stanu prawnego. Nie da się bowiem wykluczyć, iż nakaz rozbiórki (od którego jest uzależnione naprawienie takiej szkody w pieniądzu) może zostać uchylony.

10. "Odmowa udzielenia pozwolenia na budowę z powodu spodziewanych w przyszłości wpływów eksploatacji górniczej, które znacznie przekroczą wielkości odkształceń terenu jak dla IV kategorii zabudowy i mogą spowodować wystąpienie deformacji nieciągłych, nie uzasad-

nia wniosku, iż w takiej działce wystąpiła szkoda górnicza polegająca na utracie charakteru budowlanego takiej działki." (orzeczenie z 23 XI 1985 r., nr 890/III/85). Z uzasadnienia wiadomo, że w ogólnym planie zagospodarowania przestrzennego teren, na którym znajdowała się wspomniana działka, został przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe o niskiej intensywności zabudowy, zaś do 1982 r. wydawano tam pozwolenia na budowę. Okoliczności te wskazują zatem, że przedmiotowa działka ma charakter budowlany. Odmowa zabudowy w dodatku z przyczyn wskazanych we wspomnianym orzeczeniu, mogłaby jednak uzasadniać odmienną ocenę. Orzeczenie to jest jednocześnie sygnałem nieprawidłowości istniejących na styku planowania przestrzennego i problematyki związanej z ochroną terenów górniczych. Warto też zwrócić uwagę, iż art. 59 ust. 6 pr. gór. wymaga, aby nastąpiło "nie dające się usunąć uszkodzenie działki przeznaczonej pod budowę domu".

Szkody górnicze w gruntach rolnych i leśnych (art. 59 ust. 7 pr. gór.)

11. Zmiany systemu podatkowego rolnictwa nieuspołecznionego wywarły nieoczekiwany wpływ na zakres obowiązku naprawienia szkody górniczej w gruntach rolnych i leśnych, należących do jednostek niepaństwowych. Artykuł 59 ust. 7 pr. gór. przewiduje, że w razie nie dającego się usunąć uszkodzenia tych gruntów, poszkodowanemu należy się odszkodowanie pieniężne w wysokości zmniejszenia się przychodu z gruntu na skutek szkody górniczej w stosunku do przeciętnego rocznego przychodu z tego gruntu z ostatnich trzech lat przed powstaniem szkody. Sposób obliczania tego odszkodowania ma ustalać rozporządzenie Rady Ministrów. Obowiązujące przepisy wykonawcze do prawa górniczego¹⁸ przewidują, że chodzi tu o przychód szacunkowy, ustalony dla

¹⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z 16 V 1983 r. w sprawie odszkodowań za nie dające się usunąć uszkodzenia gruntów rolnych i leśnych, za uszkodzone wskutek robót górniczych zasiewy i uprawy oraz w sprawie sposobu wypłaty odszkodowań pieniężnych za szkody górnicze (Dz.U. nr 32, poz. 151).

potrzeb obliczania podatku gruntowego. Odszkodowanie ma przysługiwać w wysokości piętnastokrotnego zmniejszenia się tego przychodu, nie wyższej jednak niż odszkodowanie z tytułu wyłączenia takiej nieruchomości¹⁹. Uchylenie ustawy z 26 X 1971 r. o podatku gruntowym²⁰ spowodowało niemożliwość obliczenia tego odszkodowania (na podstawie kryteriów wskazanych w przepisach wykonawczych do prawa górniczego).

Nowy podatek rolny²¹ oparto bowiem na całkiem odmiennej konstrukcji. Powstaje zatem pytanie, quid ius? Rodzi się jednak obawa, iż de lege lata, tj. do czasu zmiany przepisów wykonawczych do prawa górniczego, odsyłających do przepisów o podatku gruntowym, w zasadzie każda próba określenia kryteriów ustalania wspomnianego odszkodowania musi być uznana za dowolną. Wydaje się, iż najłatwiej byłoby tu posłużyć się kryterium rzeczywistego przychodu z gruntu²². Koncepcja ta zawodzi jednak, gdy taki grunt nie przynosi żadnego przychodu (np. leży odłogiem). Konsekwentnie należałoby wówczas dojść do wniosku, że jego uszkodzenie nie rodzi obowiązku odszkodowawczego (przynajmniej gdy chodzi o zapłatę odszkodowania pieniężnego). W rezultacie kryterium przychodu rzeczywistego wypada odrzucić²³. Trudno bowiem akceptować rozwiązanie, nie mające uniwersalnego charakteru. Najlepiej mogłoby chronić interesy poszkodowanego obliczanie tego odszkodowania na podstawie przepisów wyłączeniowych, aczkolwiek jest to tylko jedno z kryteriów wskazanych w przepisach wykonawczych do prawa górniczego (por. jednak art. 59 ust. 6 pr. gór., wedle którego odszkodowanie za nie dające się usunąć uszkodzenie niektórych działek budowlanych

¹⁹ Por. ustawę z 29 IV 1985 r. o gospodarce gruntami i wyłączeniu nieruchomości (Dz.U. nr 22, poz. 99 z późn. zm.).

²⁰ Dz.U. nr 27, poz. 254.

²¹ Ustawa z 15 XI 1984 r. o podatku rolnym (Dz.U. nr 52, poz. 268).

²² Inna rzecz, że odesłanie w przepisach wykonawczych do pojęcia przychodu szacunkowego wypada ocenić jako całkowicie dowolne.

²³ Odmienne A. A g o p s z o w i c z: Zasady naprawiania szkód górniczych w świetle ustawy o gospodarce gruntami i wyłączeniu nieruchomości. PUG 1986, nr 11, s. 314 i nast.

ustala się na zasadach ustalonych w przepisach o wywłaszczaniu nieruchomości).

W tej sytuacji ważkiego znaczenia nabiera postulat naprawy szkód górniczych we wspomnianych gruntach na podstawie zasad określonych w art. 55 pr. górn.²⁴ Warto też przypomnieć, iż pojęcie "nie dające się usunąć uszkodzenia gruntu rolnego" istnieje wyłącznie w odniesieniu do gruntów należących do jednostek niepaństwowych. Nie jest ono znane w odniesieniu do gruntów państwowych.

12. Praktyka zmierza jednak do zupełnie odmiennych rozwiązań. "Sko- ro ustawa o podatku gruntowym z 26 X 1971 r. utraciła moc, to tym sa- mym nieaktualne stało się pojęcie przychodowości z gruntu, które by- ło podstawą obliczania odszkodowania za nie dające się usunąć uszko- dzenie gruntu rolnego. Nie zostały jednak ustalone nowe podstawy o- bliczania odszkodowań za trwałe uszkodzenia gruntu. Wyżej przedsta- wione okoliczności spowodowały, że Odwoławcza Komisja uznała za słu- szne utrzymanie w mocy orzeczenia pierwszej instancji, a następnie po wejściu w życie nowych zasad i cen regulujących sposób obliczania odszkodowania za trwałe uszkodzenie gruntu - wszczęcie postępowania weryfikacyjnego, w trakcie którego zostanie ustalona ostateczna kwo- ta z tytułu odszkodowania za trwałe uszkodzenie gruntu. Za słuszno- ścią takiego rozstrzygnięcia przemawia interes poszkodowanego, ponie- waż rozstrzygnięcie niniejsze stwarza możliwość wypłaty części przy- sługującego poszkodowanemu odszkodowania już w chwili obecnej, bez oczekiwania na opublikowanie nowych przepisów i cen." (orzeczenie z 10 IV 1985 r., nr 146/VI/85). Podobny pogląd wyrażono też w innych rozstrzygnięciach. Inaczej mówiąc, komisja obliczyła odszkodowanie wedle nie obowiązujących już zasad, zapowiadając - po wejściu w ży- cie nowych rozwiązań w tej materii - jego weryfikację. Nie wiadomo jednak, kiedy ma to nastąpić, ani też jaka ma być formalnoprawna pod- stawa tego "postępowania weryfikacyjnego", bo takiej po prostu nie

²⁴Por. A. L i p i ń s k i: Szkody górnicze w gruntach rolnych i leśnych (Artykuł dyskusyjny). PUG 1985, nr 5-6, s. 147 i nast.; M. W i n t e r: Naprawianie szkody górniczej w gruntach rolnych i leśnych (Wypowiedź polemiczna). PUG 1985, nr 5-6, s. 153 i nast.

ma ani w kodeksie postępowania administracyjnego, ani w prawie górniczym i opartych na nim przepisach.

Omawiane rozwiązanie, aczkolwiek trudne do pogodzenia z prawem, zdaje się jednak zmierzać do pewnej ochrony interesów poszkodowanych, którzy otrzymują w ten sposób "saliczkę" na poczet przyszłego odszkodowania²⁵. Jednak co stanie się w sytuacji, gdy te nowe zasady okażą się mniej korzystne dla poszkodowanych? Czy przedsiębiorstwo górnicze będzie mogło – i ewentualnie na jakiej podstawie prawnej – dochodzić jego zwrotu? Czy poszkodowanemu przysługuje roszczenie o odsetki od pozostałej części odszkodowania? Wątpliwości można mnożyć. Wymagają one rychłej interwencji ustawodawcy, zmierzającej nawet do całkowitej przebudowy²⁶ systemu odszkodowawczego normowanego prawem górniczym. Trudno bowiem o racjonalne argumenty przemawiające za utrzymywaniem dotychczasowych rozwiązań określających zasady naprawiania tych szkód.

Szkody górnicze w zasiewach i uprawach (art. 63 pr. gór.)

13. "Hodowlę ryb należy uznać za uprawę gruntu. Wedle art. 3 pr. wodn. ryby i inne organizmy żyjące w wodzie stanowią jej pożytki, a zatem do ryb mają zastosowanie przepisy rozporządzenia z 16 V 1983 r., bowiem ryby żyjące w wodzie stanowią jej pożytki, analogicznie jak pożytki uzyskiwane z gruntów. Chybiony jest zarzut, że na prowadzenie hodowli ryb w stawie stanowiącym własność wnioskodawczyni konieczne jest posiadanie pozwolenia wodnoprawnego na szczególne korzystanie

²⁵ Orzeczeniem z 26 II 1985 r. (nr 170/V/85) sprawę o nie dające się usunąć uszkodzenie gruntu rolnego wyłączono do odrębnego postępowania. "Sprawa ta ma być rozpatrywana [...] po wejściu w życie nowych przepisów dotyczących zasad obliczenia jednorazowego odszkodowania za grunt."

²⁶ A przede wszystkim zmiany samego prawa górniczego. Por. wytyczne Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego z 28 II 1986 r. (L.dz.PO-3-056/4/86) dotyczące zasad obliczania odszkodowania za nie dające się usunąć uszkodzenie gruntu rolnego lub leśnego (nie publikowane). Omówienie związanych z tym szczegółów wykracza jednak poza ramy tegorocznego przeglądu. Por. A. A g o p s z o w i c z: Zasady naprawiania..., s. 314 i nast.

nie z wód (art. 53 pr. wodn.). Fakt odprzedaży nadwyżek uzyskiwanych z hodowli ryb (analogicznie jak przy sprzedaży nadwyżek płodów rolnych) i przeznaczanie dochodów z tych nadwyżek na zaspokajanie potrzeb własnych oraz indywidualnego gospodarstwa rolnego daje podstawę do przyjęcia, iż takie działanie jest zwykłym korzystaniem z wody i nie wymaga pozwolenia wodnoprawnego. Stanowisko takie potwierdza art. 4 ustawy z 18 IV 1985 r. o rybactwie śródlądowym, wedle którego do hodowli i połowu ryb uprawniony jest posiadacz gruntów pod wodami stojącymi, a na wodach płynących ten, kto otrzymał pozwolenie wodnoprawne." (orzeczenie z 26 VII 1985 r., nr 610/I/85).

Teza ta należy do utrwalonych w orzecznictwie. Wypada również zauważyć, iż do oceny wielkości szkody w hodowli ryb oraz sposobu i zakresu jej naprawienia jest obojętne, czy poszkodowany korzystał z tych wód w ramach zwykłego czy też szczególnego korzystania. Wydaje się też, iż w razie korzystania z wód bez pozwolenia wodnoprawnego, lecz wykraczającego poza zwykłe korzystanie, można byłoby pozbawić poszkodowanego prawa do naprawienia szkody górniczej wyłącznie na podstawie art. 66 pr. górń. Wątpliwe jednak, aby brak samego pozwolenia wodnoprawnego miał stanowić przesłankę uzasadniającą zastosowanie art. 66 pr. górń.

14. "Istnieje konieczność ustalenia rzeczywistej wydajności poszczególnych drzew owocowych. Przeciętne wydajności drzew, określone w tabelach Instytutu Sadownictwa, nie mogą ograniczać zasady indywidualności poszczególnych upraw." (wyrok NSA z 11 V 1985 r., sygn.akt SA/Ka 106/85). Ocena ta jest zgodna z zasadami określania wysokości odszkodowania za szkody górnicze w zasiewach i uprawach i trafnie oddaje istotę rozwiązań przewidzianych w art. 63 pr. górń., który nakazuje ustalać to odszkodowanie w wysokości różnicy między rzeczywistą wartością uzyskiwanych plonów a wartością uzyskaną przeciętnie (w roku szkody) z nieuszkodzonych gruntów tej samej klasy na terenie gminy lub miasta (por. § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 16 V 1983 r.).

15. Problematyka szkód górniczych w zasiewach i uprawach dokonanych na gruncie, w stosunku do którego stwierdzono szkodę górniczą w postaci jego trwałego uszkodzenia, dość często pojawia się w orzec-

nictwie. Komisje do spraw szkód górniczych konsekwentnie oddalają jednak roszczenia o szkody w takich zasiewach i uprawach wychodząc z założenia, iż (zgodnie z § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z 18 V 1983 r.) poszkodowany ma w takiej sytuacji wyłącznie prawo do odszkodowania za zwiększony stopień trwałego uszkodzenia gruntu (np. orzeczenie z 8 V 1985 r., nr 994/III/84). Ocena ta nie wydaje się jednak trafna. Krytyczne uwagi wypada również skierować pod adresem koncepcji ograniczającej roszczenia poszkodowanych z tytułu szkód w zasiewach i uprawach wyłącznie do odszkodowań za 4 kolejne lata (§ 5 rozporządzenia Rady Ministrów z 16 V 1983 r.); w razie dalszego powtarzania się takiej szkody poszkodowanemu ma przysługiwać wyłącznie prawo do naprawienia szkody górniczej na podstawie art. 55 (przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności gruntu, z uwzględnieniem potrzeb gospodarki planowej) lub 59 (odszkodowanie pieniężne za trwałe uszkodzenie gruntu). Ten ostatni sposób naprawienia szkody górniczej ma jednak wykluczać dalsze roszczenia z tytułu szkód w zasiewach i uprawach. Związane z tym szczegóły można pominąć.

Ocena ta dominuje w orzecznictwie. "Wobec przedawnienia roszczeń o odszkodowanie plonowe i przyznania odszkodowania za trwałe uszkodzenie gruntu odpowiedzialność przedsiębiorstwa górniczego ogranicza się tylko do wypłaty odszkodowania za dalszą degradację gruntu, z wyłączeniem możliwości przyznania odszkodowania plonowego." (wyrzek NSA z 20 VI 1985 r., sygn. akt SA/Ka 233/85)²⁷. Problem jednak w tym, że wspomniane rozporządzenie Rady Ministrów z 18 V 1983 r. zdaje się w tym miejscu wykraczać poza swą podstawę ustawową. Prawo górnicze nie zawiera bowiem żadnych przesłanek pozwalających na tego rodzaju czasowe ograniczenia obowiązku naprawienia szkody. Wydaje się również, iż co do zasady rozwiązanie to nie ma żadnego uzasadnienia społecznego.

W tej jednolitej linii orzecznictwa pojawiają się jednak pewne wyłomy. Na przykład w orzeczeniu z 8 V 1985 r. (nr 431/III/85) stwierdzono: "Sprawa drzew owocowych posadzonych na trwale uszkodzonym gruncie wymaga wyłączenia do odrębnego postępowania. NSA rozpatruje

²⁷ Z głosem A. L i p i ń s k i e g o. "Przegląd Prawa i Administracji" [w druku].

bowiem aktualnie podobną sprawę [...] i od stanowiska, jakie sąd zajęł w wydanym wyroku, uzależniony będzie sposób załatwienia przez komisję do spraw szkód górniczych wszystkich tego rodzaju spraw." (w orzeczeniu I instancji przyjęto, iż ryzyko tak prowadzonych upraw obciąża poszkodowanego). Pomijając inne wątpliwości o charakterze proceduralnym, wypada w tym miejscu wyrazić podziw dla autorytetu przypisywanemu orzecznictwu NSA i braku przekonania Odwoławczej Komisji co do trafności własnego stanowiska.

W wyroku z 23 V 1985 r. (sygn. akt SA/Ka 159/85) NSA wypowiedział natomiast tezę: "Przepisy prawa górniczego i rozporządzenia wykonawczego [...] nie wykluczają możliwości przyznania odszkodowań za zniszczone wskutek robót górniczych drzew i krzewy owocowe posadzone po powstaniu trwałej szkody górniczej w gruncie, o ile ich zasadzeniu nie sprzeciwiały się zasady prawidłowej gospodarki rolnej." Ocena ta zasługuje na uwagę. Dotychczasowe orzecznictwo komisji do spraw szkód górniczych nie było w tej mierze w pełni jednolite. Zdawał się w nim jednak dominować pogląd, iż tego rodzaju inwestycje na uszkodzonym gruncie są dokonywane w zasadzie na ryzyko poszkodowanego, zaś przedsiębiorstwo górnicze jest zwolnione od odpowiedzialności za szkody górnicze w takich zasiewach i uprawach²⁸. Zarówno prawo górnicze jak i wspomniane już rozporządzenie Rady Ministrów z 16 V 1983 r., określając zasady naprawy szkód w zasiewach i uprawach, nie różnicują zakresu obowiązku odszkodowawczego od rodzaju tych zasiewów i upraw. Może on wpływać tylko na sposób obliczania odszkodowania (por. np. § 3 ust. 3 i 4). Wynika stąd, iż zakres ten jest taki sam. Dotyczy to również wzajemnych relacji między szkodą górniczą w zasiewach i uprawach (w zasadzie we wszystkich) a szkodą w gruncie. Co więcej, w obowiązującym stanie prawnym brak odrębnych rozwiązań dotyczących szkód górniczych w zasiewach i uprawach dokonanych na gruncie, który został uszkodzony w sposób nie dający się usunąć. Można zatem dojść do wniosku, że okoliczność ta jest bez znaczenia, a obowiązek odszkodowawczy istnieje bez względu na to, czy uszkodzeniu uległy zasiewy

²⁸ Por. A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa ... 1980, s. 117 i nast.

i uprawy dokonane na gruncie nie uszkodzonym, czy uszkodzonym. Nie wiadomo jednak, czy ocena zamieszczona we wspomnianym wyroku ma mieć zastosowanie tylko do drzew i krzewów owocowych, czy do wszystkich zasiewów i upraw, bez względu na ich rodzaj. Jeżeli zamiarem NSA było skorzystanie tylko z tej pierwszej możliwości, to powstaje pytanie, co jest podstawą takiego zróżnicowania obowiązku odszkodowawczego. Wątpliwości można mnożyć. Co do zasady wydaje się bowiem iż wspomniana teza, jeżeli odnieść ją do szkód górniczych we wszystkich zasiewach i uprawach, jest trafna i zgodna z rozwiązaniami przewidzianymi w prawie górniczym. Służy ona ochronie uzasadnionych interesów poszkodowanych oraz potrzeb gospodarki rolnej. Poszkodowany, uprawiając uszkodzony grunt, korzysta więc z ochrony prawnej przewidzianej w prawie górniczym. Należy jednak pamiętać, że jego zachowanie podlega ocenie z punktu widzenia ogólnych zasad rządzących odpowiedzialnością odszkodowawczą (np. art. 362 k.c.). Zbliżonej problematyki dotyczy też § 3 ust. 5 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z 16 V 1983 r., wedle którego "za uprawy lub zasiewy dokonane wbrew zasadom prawidłowej gospodarki rolnej w celu uzyskania wyższego odszkodowania odszkodowanie należy ustalić jak za dokonane zgodnie z tymi zasadami".

Zanik wody (art. 64 pr. górn.)

16. "Naprawa szkody górniczej w postaci zaniku wody winna nastąpić także w przypadku, gdy zanik wody nastąpił w studni, z której korzysta się w pewnych tylko okresach czasu." (orzeczenie z 19 II 1985 r., nr 66/IV/85). W przedmiotowym sporze chodziło o studnię znajdującą się w ogródku działkowym, należącym do poszkodowanego.

"Nie jest trafny pogląd, że za datę zaniku wody należy uznać datę złożenia wniosku. Zanik wody nie musi nastąpić raptownie w ten sposób, że studnia z dnia na dzień stanie się sucha, lecz może być zjawiskiem trwającym przez pewien okres czasu, powodującym zmniejszanie się słupa wody, aż do jej zaniku. Trudno jest też przyjąć, że poszkodowany winien od razu łączyć zaniknięcie wody z faktem przeprowadzo-

nej eksploatacji górniczej i zaraz wystąpić z wnioskiem do komisji do spraw szkód górniczych, zwłaszcza że panująca susza spowodowała w niektórych częściach kraju obniżenie wód gruntowych." (orzeczenie z 31 I 1985 r., nr 1427/V/85). Tezy te nie budzą uwag.

Szkody górnicze w dobrach kulturalnych i podlegających ochronie
na podstawie przepisów szczególnych (art. 65 pr. górn.)

17. "Przepis art. 65 pr. górn. stanowi wyjątek od ogólnej zasady restytucji przewidzianej w art. 55 pr. górn." (wyrok NSA z 7 VI 1985 r., sygn. akt SA/Ka 238/85). Spór dotyczył tu kwestii, czy koszty naprawy szkód górniczych w obiekcie zabytkowym, jeżeli względy konserwatorskie i związane z prowadzonymi w tym rejonie robotami górniczymi przemawiają za zastosowaniem droższych (lecz trwalszych) materiałów obciążają wyłącznie przedsiębiorstwo górnicze czy też część z nich ma ponieść poszkodowany. NSA podzielił pogląd Odwoławczej Komisji, że całość tych kosztów obciąża przedsiębiorstwo górnicze, co ma znajdować swe uzasadnienie w art. 65 pr. górn.

Głosę do tego rozstrzygnięcia opracował R. Mikosz²⁹. Jego zdaniem zasługuje ono na aprobatę, aczkolwiek oparto je na niewystarczającej podstawie prawnej. Wprawdzie na podstawie art. 65 pr. górn. nie można obciążać przedsiębiorstwa górniczego kosztami wykraczającymi poza wielkość poniesionego przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego jednak obowiązek taki - wobec konieczności zabezpieczenia uszkodzonego obiektu "przed dalszymi uszkodzeniami w wyniku eksploatacji górniczej" - znajduje uzasadnienie w przepisach o odpowiedzialności prewencyjnej (art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górn.).

Wyłączenie obowiązku naprawy szkód górniczych (art. 66 pr. górn.)

18. Orzecznictwo dotyczące tej kwestii jest wyjątkowo niejednołite i posługuje się kryteriami niedostatecznie sprecyzowanymi. Do-

²⁹"Przegląd Prawa i Administracji" [w druku].

tyczy to zwłaszcza przesłanek stosowania art. 66 pr. górń. Stan ten należy ocenić krytycznie³⁰.

W orzeczeniu z 10 IX 1985 r. (nr 965/V/85) wyrażono pogląd, że "zezwolenie na użytkowanie budynku wydane przez terenowy organ administracji państwowej, nie stanowi dokumentu równoznacznego z koniecznym w tym przypadku zezwoleniem budowlanym i projektem technicznym". W przedmiotowej sprawie wykazano, że poszkodowany nie miał pozwolenia na budowę; uzyskał on tylko decyzję o lokalizacji szczegółowej oraz uiścił opłatę za projekt techniczny. Konsekwencją tych ustaleń stało się wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego za szkodę powstałą w tym obiekcie (art. 66 pr. górń.).

Podobnie stanowisko wyrażono w orzeczeniu z 17 VII 1985 r. (nr 325/II/85). "Fakt, że przedmiotowe obiekty po wydaniu ostatecznego orzeczenia komisji do spraw szkód górniczych zostały uznane przez terenowy organ administracji państwowej za wzniesione legalnie, nie zmienia postaci rzeczy, iż obiekty te zostały wybudowane bez wymaganego prawem zezwolenia. Postaci rzeczy nie zmienia też fakt, że terenowy organ administracji państwowej zezwolił na użytkowanie budynku mieszkalnego, albowiem okoliczność ta w żaden sposób nie wpływa na określone przepisami prawa górniczego prawa i obowiązki przedsiębiorstwa górniczego związane z naprawą szkód górniczych." Rezultatem tej oceny stało się oddalenie roszczeń poszkodowanego (art. 66 pr. górń.).

Inne stanowisko Odwoławcza Komisja zajęła natomiast w orzeczeniu z 25 XI 1985 r. (nr 1101/IV/84). "Skoro terenowy organ administracji państwowej uznał wydane pozwolenie na użytkowanie budynku za równoznaczne z pozwoleniem na budowę, brak jest [...] podstaw do kwestionowania legalności budowy przedmiotowego budynku."

Jak się wydaje, tego rodzaju rozbieżność ocen nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi tylko do stanu niepewności prawnej. Warto też zauważyć, iż sytuacja taka utrzymuje się już od pewnego czasu.

"Prawdą jest, że poszkodowany nie potrafił przedłożyć pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego [...] tłumacząc się tym, iż budynek

³⁰ Por. A. L i p i n s k i: Przegląd orzecznictwa ... 1980, s. 120 i nast.; t e n ż e: Przegląd orzecznictwa ... 1982, s. 137 i nast.

był wznoszony wraz z innymi budynkami osiedla, w ramach Wojewódzkiego Komitetu Indywidualnego Budownictwa Mieszkaniowego i wszelka dokumentacja [...] znajdowała się w posiadaniu tego komitetu. Naczelnik Miasta w piśmie z 7 VI 1985 r. wyraźnie stwierdził, że po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego i dokonaniu oględzin przedmiotowego budynku uznaje go za legalnie istniejący od chwili jego wzniesienia. Stanowisko to jest dla komisji do spraw szkód górniczych wiążące [...], brak zatem jest podstaw do stosowania art. 66 pr. górń." (orzeczenie z 17 VII 1985 r., nr 1211/III/84). Rozstrzygnięcie to z pewnością służy ochronie uzasadnionych interesów poszkodowanego. Dla czego jednak odmówiono tej ochrony w innych, zbliżonych przypadkach?

19. Trafnie natomiast przyjęto, że "skoro pozwolenie na budowę ani projekt techniczny nie zawierały żadnych warunków dotyczących zabezpieczenia budynku i poszkodowany tych zabezpieczeń nie zastosował, to nie można mu czynić zarzutu, że jego budynek został wzniesiony niezgodnie z warunkami określonymi w zezwoleniu" (orzeczenie z 15 V 1985 r., nr 209/VI/85). Ocena ta jest zgodna z wcześniejszym orzecznictwem, konsekwentnie zapewniającym poszkodowanym (w takich przypadkach) ochronę prawną. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy terenowy organ administracji państwowej, wbrew obowiązkom określonym w art. 37 pr. górń., nie uzgodnił takiego pozwolenia z okręgowym urzędem górniczym.

20. Od dawna wątpliwości budzi okoliczność, czy każde uchybienie wymaganom określonym w pozwoleniu na budowę uzasadnia wyłączenie odpowiedzialności na podstawie art. 66 pr. górń. Przepis ten nie zawiera w tej mierze dostatecznych wskazówek. Również wytyczne Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, dotyczące stosowania art. 66 pr. górń.³¹ nie przyczyniają się do wyjaśnienia tej kwestii. Praktyka zresztą nie zawsze korzysta z zawartych tam dyrektyw.

Wydaje się, że art. 66 pr. górń. nie może być interpretowany w oderwaniu od ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej. Co więcej, można go traktować jako szczególny przypadek przyczynienia się

³¹ Z 12 VI 1980 r., L.dz. FO-3-056/18/80 (nie publikowane).

poszkodowanego (lub jego poprzednika prawnego) do powstania szkody górniczej. Oznaczałoby to, że na tej podstawie prawnej mogłoby dojść do wyłączenia odpowiedzialności tylko wówczas, gdyby poszkodowany (lub jego poprzednik prawny), działając w sposób zawiniony, przyczynił się do powstania szkody górniczej. Orzecznictwo nie zawsze bada jednak związek przyczynowy między takim zachowaniem się poszkodowanego a wystąpieniem szkody górniczej (np. orzeczenie z 31 I 1985 r., nr 1372/IV/84). Inaczej postąpiono natomiast w orzeczeniu z 12 V 1985 r. (nr 168/III/85), wedle którego "jeżeli odstępstwa od projektu nie miały żadnego wpływu na powstanie szkody górniczej w budynku mieszkalnym, to w myśl wytycznych Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego komisje do spraw szkód górniczych mogą odstąpić od stosowania art. 66 pr. górń."

Wytyczne te uzależniają odstąpienie od stosowania art. 66 od łącznego zaistnienia dwóch przesłanek: zwiększenia się kategorii wpływów robót górniczych na powierzchnię oraz braku wpływów wspomnianych odstępstw na powstanie szkody górniczej, jednak tylko w odniesieniu do budynków mieszkalnych; stwierdzenie tych przesłanek powoduje, że komisje do spraw szkód górniczych mogą ale nie muszą odmówić zastosowania wspomnianego przepisu. Konstrukcja "odstąpienia od stosowania" art. 66 wydaje się być trudna do pogodzenia z brzmieniem tego przepisu, który nie zawiera żadnych wyjątków (por. jednak art. 76 pr. górń.). Z art. 66 pr. górń. zdaje się bowiem wynikać, iż w określonej nim sytuacji obowiązek naprawienia szkody górniczej w ogóle nie powstaje, a zatem nie istnieje odpowiedzialność przedsiębiorstwa górniczego.

Niezupełnie jasne jest także stanowisko zawarte w orzeczeniu z 4 I 1985 r. (nr 962/II/84): "Skoro odstępstwa nie miały zasadniczego wpływu na powstanie i rozmiar szkody górniczej zaistniałej w budynku, to brak przesłanek stosowania art. 66 pr. górń." Nie wiadomo jednak, jak należy rozumieć tu określenie "zasadniczego". Albo odstępstwa te miały wpływ na powstanie szkody górniczej, albo tego wpływu nie miały. Skoro wykazano istnienie tej pierwszej zależności, to jej konsekwencją powinno być oddalenie roszczeń w takim zakresie, w jakim zachowanie się poszkodowanego wpłynęło na powstanie lub rozmiar szko-

dy. Można domyślać się, że wpływ ten nie był wielki. O tyle też obowiązek naprawienia szkody powinien podlegać miarkowaniu.

21. Jest oczywiste, że w sytuacji, gdy na podstawie art. 66 pr. górn. przedsiębiorstwo zostaje zwolnione od obowiązku naprawienia szkody górniczej, konsekwencje tej szkody ponosi wyłącznie poszkodowany. Orzekanie przez komisje do spraw szkód górniczych o sposobie naprawienia takiej szkody i związanych z tym kosztach staje się zatem całkiem zbędne. Odmienny pogląd wyrażono jednak w orzeczeniu z 26 VI 1985 r. (nr 1492/III/84). Warto zauważyć, iż tego rodzaju rozstrzygnięcie zupełnie nie wpływa na sytuację poszkodowanego, który wprowadzić może, ale nie musi, naprawić taką szkodę. Jeżeli natomiast zdecyduje się na dokonanie naprawy, to oczywiście wolno mu to czynić zupełnie inaczej niż orzekła komisja do spraw szkód górniczych (por. art. 140 k.c.).

Podmiot zobowiązany do naprawienia szkody górniczej
(art. 67—69 pr. górn.)

22. Co do zasady odpowiedzialność z tytułu szkód górniczych jest odpowiedzialnością sprawczą. Ponosi ją przedsiębiorstwo górnicze, którego roboty górnicze spowodowały powstanie takiej szkody (art. 69 pr. górn.; por. jednak art. 146 tego prawa). W warunkach intensywnej eksploatacji górniczej, prowadzonej w bezpośrednim sąsiedztwie (a czasami nawet przez kilka przedsiębiorstw górniczych w obrębie jednego obszaru górniczego)³², ustalenie, czyje roboty górnicze spowodowały powstanie określonej szkody górniczej, nie jest łatwe. Wymaga ono znajomości zasad rządzących mechaniką górotworu, a zwłaszcza oceny kryteriów związku przyczynowego między robotami górniczymi a taką szkodą. W przypadku, gdy szkodę wyrządziły roboty prowadzone przez

³² Por. § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z 4 V 1979 r. w sprawie obszarów górniczych (Dz.U. nr 11, poz. 75).

kilka przedsiębiorstw i nie można ustalić ich udziału w wyrządzeniu takiej szkody, przedsiębiorstwa te ponoszą odpowiedzialność solidarną (art. 70 pr. górń.).

Praktyka czasami korzysta jednak z innych rozwiązań. "Wobec wątpliwości, kto ponosi odpowiedzialność za szkody górnicze powstałe na obszarze górniczym [...], na którym zlokalizowany jest przedmiotowy budynek - Odwoławcza Komisja zwróciła się do Ministerstwa Górnictwa i Energetyki o rozstrzygnięcie tej kwestii. Wedle ustaleń [...] tegoż ministerstwa, odpowiedzialność za szkody górnicze w miejscu położenia przedmiotowego budynku, tak w zakresie rzeczowym, jak i finansowym, ponosi Kopalnia W." (orzeczenie z 23 I 1985 r., nr 1051/I/84). Powstaje jednak pytanie, czy rozstrzygnięcie to pozostaje w zgodności z prawem górniczym. Rysuje się obawa, że narusza ono art. 69 pr. górń. Jeżeli wyjść z założenia, że odpowiedzialność z tytułu szkód górniczych ma charakter sprawczy, to art. 69 pr. górń. stwarza domniemanie, które może być obalone dowodem przeciwnym. Jeżeli natomiast przyjąć, iż przepis ten wyraża zasadę, to w sporze odszkodowawczym (między poszkodowanym a przedsiębiorstwem górniczym) czyjakolwiek opinia byłaby całkowicie zbędna. Nie wiadomo też, czym kierowało się Ministerstwo Górnictwa i Energetyki dokonując wspomnianych ustaleń, a także czy rozstrzygnęło ono wspomnianą kwestię zgodnie z art. 69 pr. górń., czy wbrew niemu. Wątpliwe też, by stanowisko to mogło być traktowane jako opinia biegłego. Wydaje się natomiast, iż można je ocenić jako próbę ingerencji organu państwowej administracji gospodarczej (nic nie wskazuje na to, by wspomniane ministerstwo działało tu w innym charakterze) w działalność przedsiębiorstw państwowych, sprzeczną z ustawą z 25 IX 1981 r. o tych przedsiębiorstwach³³.

³³ Dz.U. nr 24, poz. 122 z późn. zm. W obecnym stanie prawnym kopalnie węgla kamiennego nie są przedsiębiorstwami państwowymi, lecz zakładami przedsiębiorstw państwowych. Tymi ostatnimi w górnictwie węgla kamiennego są gwarectwa węglowe, będące przedsiębiorstwami użyteczności publicznej. Warto w tym miejscu zasygnalizować rozbieżności między prawem górniczym i przepisami organizacyjnymi. De lege lata zakład, wobec braku osobowości prawnej, nie może być przedsiębiorstwem górniczym. Nie jest on bowiem podmiotem praw (np. art. 30 pr.

23. "Zawarcie porozumienia między przedsiębiorstwami górniczymi nie może prowadzić do uregulowań odmiennych niż przewidziane w prawie górniczym. Odnosi się to szczególnie do przypadków spornych pomiędzy przedsiębiorstwami górniczymi. Powyższe uwagi nie oznaczają, że przedsiębiorstwa nie mogą porozumieć się co do rejonów naprawy szkód górniczych. Porozumienie takie należy odczytywać jako zlecenie wykonania robót naprawczych, obciążających sprawcę szkody, innemu przedsiębiorstwu górniczemu, wynikającemu z tego porozumienia." (orzeczenie z 20 XII 1985 r., nr 1293/III/85). Z oceną tą można się zgodzić o tyle, o ile wspomniane zlecenie wykonania robót naprawczych nie wpłynie na sytuację poszkodowanego. Powstałe zresztą pytanie, czy tego rodzaju porozumienia są w ogóle potrzebne. Trafnie też zauważono, że "za podstawę do wznowienia postępowania nie może być uznane porozumienie pomiędzy gwarectwami, określające granice odpowiedzialności kopalń węgla kamiennego za szkody powstałe w wyniku wstrząsu z 23 II 1984 r., gdyż w tym wypadku nie stanowi ono dowodu w przedmiotowej sprawie. Porozumienie to ustala bowiem sztuczną granicę odpowiedzialności, nie uwzględniając przesłanek, od których prawo górnicze uzależnia odpowiedzialność przedsiębiorstwa górniczego za szkody wywołane robotami górniczymi." (orzeczenie z 26 VIII 1985 r., nr 809/VI/85). Brak dostępu do wspomnianych porozumień uniemożliwia ich bliższą analizę³⁴.

gór.) i obowiązków (np. art. 54 pr. gór.). Prawa i obowiązki (dotyczące przedsiębiorstw górniczych) przeszły więc na gwarectwa jako osoby prawne (przedsiębiorstwa państwowe w rozumieniu ustawy z 25 IX 1981 r.), które w tej sytuacji są przedsiębiorstwami górniczymi (w rozumieniu prawa górniczego), uprawnionymi do eksploatacji kilku obszarów górniczych i odpowiedzialnymi za szkody górnicze wyrządzone tą eksploatacją. Praktyka zmierza jednak w innym kierunku i traktuje kopalnie węgla kamiennego jako odrębne przedsiębiorstwa górnicze, a gwarectwa jako ich jednostki nadrzędne (w rozumieniu prawa górniczego). Rozwiązanie to należy ocenić krytycznie. Por. L. Stępnicki: Próba oceny funkcjonowania ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i samorządnie założ. PUG 1985, nr 7, s. 195 i nast.; A. Agopiszowicz: Zarys systemu prawnego górnictwa. Katowice 1986, s. 56 i nast.

³⁴ Por. A. Lipiński: Przegląd orzecznictwa ... 1981, s. 117 i nast.

24. W przypadku, gdy poszkodowanym jest jednostka niepaństwowa, obowiązek wykonania robót mających na celu naprawę szkody górniczej ciąży na przedsiębiorstwie górniczym. Wyjątkowo tylko, gdy łącznie z naprawieniem szkód górniczych powinny być wykonane w uszkodzonym budynku lub urządzeniu inne roboty z powodu konieczności przeprowadzenia przebudowy, remontu itp., komisja do spraw szkód górniczych może zwolnić przedsiębiorstwo górnicze odpowiedzialne za szkodę górniczą od obowiązku wykonania naprawy tej szkody, ustalając kwotę, którą przedsiębiorstwo górnicze wypłaci na koszty wykonania naprawy szkody górniczej (art. 68 ust. 2 pr. gór.). Komisja do spraw górniczych może, ale nie musi, skorzystać z tej ostatniej możliwości. Przesłanki stosowania tego przepisu nie zostały określone w prawie górniczym. Zależą one zatem od uznania komisji. Jej stanowisko musi jednak podlegać uzasadnieniu. Trafnie przyjęto, że "rozważając tę możliwość należy wziąć pod uwagę nie tylko rozmiar szkody górniczej i rozmiar szkód spowodowanych innymi przyczynami, ale także fizyczne i finansowe możliwości wykonania całości robót naprawczych przez poszkodowanego" (orzeczenie z 25 IX 1985 r., nr 387/VI/85). "Jeżeli naprawy szkody górniczej można dokonać bez konieczności łączenia tej naprawy z naprawą pozostałych uszkodzeń, a rozmiar szkód górniczych jest znacznie większy od rozmiaru pozostałych uszkodzeń, to brak jest faktycznych i prawnych podstaw do zastosowania art. 68 ust. 2 pr. gór." (orzeczenie z 25 IX 1985 r., nr 947/VI/85). "Stosowanie tego przepisu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, albowiem poszkodowana jest schorowana, utrzymuje się z emerytury i nie ma żadnych możliwości technicznych i finansowych na wykonanie naprawy szkód." (orzeczenie z 26 VI 1985 r., nr 224/II/85). Wydaje się, iż oceny te trafnie oddają istotę zagadnienia, są zgodne z odczuciem społecznym i zgłaszzanymi już uprzednio postulatami.

Termin dochodzenia roszczeń z tytułu szkód górniczych
(art. 73 pr. gór.)

25. Judykatura nie jest tu w pełni jednolita. O ile jednak w orzecznictwie Odwoławczej Komisji zdaje się krystalizować pogląd, że wspom-

niany termin ma charakter terminu przedawnienia (np. orzeczenia: z 4 VI 1985 r., nr 607/V/85; z 7 VI 1985 r., nr 259/I/85), o tyle stanowisko NSA nie jest sprecyzowane. Przyjmuje on, aczkolwiek zupełnie nie uzasadniając tego zróżnicowania, że bądź chodzi tu o termin prekluzyjny (wyrok z 30 V 1985 r., sygn. akt SA/Ka 215/85), bądź o termin przedawnienia roszczeń (wyrok z 20 VI 1985 r., sygn. akt SA/Ka 233/85). Warto przypomnieć, że podobne zróżnicowanie ocen przez wiele lat występowało w orzecznictwie komisji do spraw szkód górniczych. Wspomniane rozbieżności w orzecznictwie NSA wypada więc ocenić krytycznie.

Александр Липински

ОБЗОР СУДЕБНЫХ РЕШЕНИЙ ПО ДЕЛАМ ГОРНЫХ
ПОВРЕЖДЕНИЙ ЗА 1985 ГОД

Р е з ю м е

В обзор включены судебные решения Апелляционной комиссии по делам горных повреждений, а также Административного суда, касающиеся таких вопросов, как понятие горных повреждений, требование предотвращения их появления, денежное возмещение вреда за застройки, строительные участки, земельные угодья, посевные и возделываемые площади, исправление ущерба, нанесенного водным хозяйством, а также в исторических объектах, исключение ответственности в результате проведения горных выработок, субъекты, обязанные исправить этот вред, срок предъявления претензий по поводу этих повреждений.

Aleksander Lipiński

ÜBERSICHT ÜBER DIE RECHTSSPRECHUNG IN BERGBAUSCHADENSSACHEN
FÜR DAS JAHR 1985

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im Rahmen der Übersicht wurden die Urteilsprüche der Berufungskommission für Bergbauschadenssachen, des Vorsitzenden der Obersten Bergbaubehörde und des Obersten Verwaltungsgerichts zu folgenden Fragen dargestellt: der Begriff des Bergbauschadens, die Pflicht zur Übernahme der Kosten der Sicherung neu errichteter Gebäude vor Bergbauschäden, die Art und Weise der Wiedergutmachung von Bergbauschäden auf land- und forstwirtschaftlich genutzten Flächen, die die Bergbauschadenshaftung ausschliessenden Umstände und die Termine der Verjährung von Ansprüchen.